



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Złoty Dyplom dla »Hutnika«
| s. 3



Odprawili »Starzikowe urodziny«
| s. 4



Hokejowy szlagier dla Trzyńca
| s. 8



60 lat **niezwykłych** przeżyć

WYDARZENIE: *Kilkuminutową oswacją na stojąco oraz chóralnym „Sto lat” cieszyńska publiczność podziękowała artystom Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca „Olza” przy Zarządzie Głównym PZKO za trwający ponad trzy godziny występ z okazji jubileuszu 60-lecia. Uroczysty koncert odbył się sobotę w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie.*

– Mielicie tańczyć najwyżej pięć lat i co z tego wyszło? Dziś macie 60 lat i życzymy wam dalszych 60 – gratulowali „olzianom” goście koncertu, członkowie innych zespołów regionalnych.

– Choć się zmienił cały świat, jesteśmy. Zawiruje jeszcze raz, będziemy – odpowiedzieli w wielkim finale członkowie zespołu.

Wcześniej publiczności zaprezentowały się wszystkie pokolenia artystów tworzących „Olzę”. Powstało również pierwsze, historyczne zdjęcie „olziańskich” par małżeńskich. – Według naszych aktualnych obliczeń takich par jest 45. Niektóre z nich dzisiaj zaś tańczyły – mówiła Danuta Siderek.

Ewa Katruśak otwierając koncert, przypomniała, że rzeka Olza zajmuje wyjątkowe miejsce w sercach mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. – To nasz mityczny Jordan, który od wieków inspirował artystów. Założony w 1954 r. zespół Pieśni i Tańca „Olza” nigdy o tym nie zapomniał. Kolejne generacje „olzian” spotykały się na próbach i koncertach z potrzeby serca, bo czucie i wiara mówiły im, że to ma sens. Dziś na scenie pojawiają się dziadkowie i wnuki, rodzice i dzieci, które poszły w ich ślady. Ten wspaniały łańcuch pokoleń wprawił w ruch jubileusz 60-lecia „Olzy”. Historię tego zespołu pisali pasjonaci, zapaleńcy, społecznicy. Wielu z nich było naszymi nauczycielami i mentorami. Niestety niektórzy z nich nie mogą być dziś z nami ze względów zdrowotnych. Wielu „olzian” odeszło też na „tamten brzeg”. Niech więc muzyka, poezja i zdjęcia ze starych



Specjalne gratulacje goście koncertu kierowali pod adresem Janiny Ferfeckiej (druga z prawej).

kronik zespołu będą próbą uczczenia naszych niezapomnianych poprzedników. Powróćmy do źródeł „Olzy”, do momentu, gdy w trudnych latach 50. grono młodych ludzi postanowiło założyć zespół, który następnym generacjom kojarzy się z radością, miłością i najpiękniejszymi latami życia – mówiła Ewa Katruśak.

Jubileuszowy występ rozpoczął się od polskich tańców narodowych, poloneza i mazura. Po nich publiczność obejrzała m.in. chodzonego, krakowiaka, tańce Beskidu Śląskiego,

polkę górniczą, trojaka, tańce rzeszowskie, kujawiaka i oberka. Sceniczne występy, których scenariusz przygotowali Renata Putzlacher i Roman Kulhanek, przeplatane były multimedialnymi wspomnieniami opartymi na archiwalnych zdjęciach zespołu.

Po zakończeniu scenicznych popisów życzeniom i gratulacjom nie było końca.

– Dziennikarka zapytała mnie dzisiaj, jak skomentuję fakt, że tańczę w grupie numer dwa. Odpowiedziałem, że w „Olzie” nigdy nie akceptowałem numeru dwa. Dla mnie „Olza” jest numerem jeden. I właśnie fakt, że w każdych okolicznościach zespół pozostaje na pierwszym miejscu, jest również podstawą sukcesów „Olzy” – mówił Jerzy Cieńciała, były minister przemysłu.

Wśród gości, którzy gratulowali sukcesów obecnym i dawnym członkom zespołu, byli również m.in. Jan Ryłko, prezes Zarządu Głównego PZKO, burmistrz Czeskiego Cieszyna Vit Slováček, przedstawiciele zespołów Pieśni i Tańca „Śląsk” i „Ziemia Cieszyńska”, a także delegacje innych zaolziańskich zespołów regionalnych. Szczególne honory przyjmowali długoletnia kierowniczka artystyczna zespołu – Janina

Ferfecka oraz obecny kierownik artystyczny „Olzy”, Roman Kulhanek.

– Niezwykłym zaszczytem jest dla mnie, że w imieniu Polski oraz Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie mogę przekazać symboliczny bukiet w podziękowanie za 60 lat niezwykłych przeżyć, za wielki trud czyniony z miłością i sercem. Gratuluję wam, że jesteście wielkimi ambasadorami cieszyńskiego folkloru i polskiej kultury. Czynicie to z energią, duszą i sercem i za to dziękujemy. Niech te 60 lat trwa nadal i oby zawsze było tak pięknie jak dzisiaj – mówiła konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska, która bukiet kwiatów złożyła na ręce Janiny Ferfeckiej.

Tadeusz Markowski, prezes rzeszowskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zapewniał dla odmiany, że bez „Olzy” słynny Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie nie miałaby swego wyrazu. – Pozwólcie, że w imieniu władz Rzeszowa, rzeszowskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz wszystkich zespołów polonijnych biorących udział w naszym przeglądzie będę wam życzył następnego jubileuszu i tego, byśmy spotkali się na stulecie „Olzy” – mówił Markowski.

WITOLD KOZDŃ

ZDARZYŁO SIĘ

POJEDYNEK LEKARZY O SENAT

Druga tura wyborów do jednej trzeciej Senatu upłynęła pod znakiem rekordowo niskiej frekwencji. W piątek i sobotę do urn poszło niespełna 17 proc. osób uprawnionych do głosowania. Najgorzej było w okręgu karwińskim (10,45 proc.) oraz Ostrawie-Mieście (11,79 proc.). W karwińskim okręgu o fotel senatora walczyli dwaj lekarze: socjaldemokrata Radek Sušil oraz Martin Gebauer – bezpartyjny kandydat z listy ANO 2011. Sušil, który był senatorem również w poprzedniej kadencji, odniósł przekonujące zwycięstwo, otrzymując przeszło 6 tys. głosów (62,63 proc.). Na Gebauera głos oddało 3,6 tys. osób (37,36 proc.). Kandydat ČSSD miał dużą przewagę we wszystkich miejscowościach, jego rywal z ANO cieszył się stosunkowo najwyższym poparciem w Cierlicku, gdzie zdobył 43 proc. głosów.

Również w okręgu wyborczym Ostrawa-Miasto w drugiej turze wyborów zmierzli się kandydaci ČSSD i ANO 2011. Zwyciężył Peter Koliba z ANO (52,93 proc. głosów), pokonując Petra Mihálíka z ČSSD (47,06 proc.).

Socjaldemokracja wywalczyła w sumie 10 foteli, chrześcijańscy demokraci 5, ANO 2011 – 4 fotele. Wyborcy zakończyli się ponadto zwycięstwem dla dwóch kandydatów Partii Zielonych, dwóch obywatelskich demokratów, po jednym fotelu zdobyli: Starostové a nezávislí, Starostové pro Liberecký kraj, Strana soukromníků ČR oraz Strana práv občanů.

Po wymianie jednej trzeciej Senatu większość foteli (46 z 81) będą miały partie koalicji rządowej: ČSSD, KDU-ČSL i ANO 2011. Socjaldemokraci nie będą już mieli większości w wyższej izbie parlamentu, ponieważ zamiast 41 senatorów mają obecnie 33. Wybory zakończyły się całkowitą porażką dla TOP 09. (dc)

O wyborach piszemy też na str. 5

POGODA

wtorek

środa



dzień: 12 do 14 °C
noc: 11 do 10 °C
wiatr: 2-3 m/s

dzień: 10 do 13 °C
noc: 9 do 6 °C
wiatr: 4-8 m/s



Zdjęcia: WITOLD KOZDŃ

Dawni tancerze „Olzy” zaprezentowali m.in. wiązankę tańców górali żywieckich.



KRÓTKO

ODPUSTOWY WEEKEND

MOSTY k. JABŁONKOWA (kor) – Sporo gości przyciągnął podczas weekendu odpustu ku czci św. Jadwigi, patronki Śląska, ale też mosteckiego kościoła parafialnego. Podczas odpustu rodziny wzięły udział w sprawowanych w świątyni mszach świętych, a także w odpustowej zabawie w samym centrum gminy, na placu przed Drzewionką „Na Fojstwiu”, gdzie stanęły tradycyjnie liczne stoiska i wesołe miasteczko.

* * *

KOLEJNY BOWLING

CZESKI CIESZYN (kor) – W hali sportowej odbyła się w sobotę 13. edycja turnieju osób upośledzonych umysłowo w bowlingu „O Puchar Burmistrza Miasta”. O nagrodę walczyły drużyny z całego Śląska Cieszyńskiego. Po raz kolejny wygrała ekipa z Hawierzowa, na drugim i trzecim miejscu uplasowały się reprezentacje czeskocieszyńskich ośrodków Eden oraz Eben-Ezer.

* * *

PRZEWRÓCIŁ WÓZEK

OSTRAWA (dc) – Instykt matczyński, który każe kobiecie w pierwszym rzędzie chronić dziecko, wykorzystał w niedzielę przed południem nieznanego złodzieja w Ostrawie-Zabrzegu. Zaszedł od tyłu 31-letnią kobietę spacerującą z dzieckiem w wózku i pociągnął za torebkę powieszoną na wózku, powodując jego przewrócenie. Matka zajęła się dzieckiem, z czego napastnik skwapliwie skorzystał – uciekł z torebką w rękę. Kobieta straciła telefon komórkowy, dokumenty i gotówkę.

* * *

ŚMIERDZIAŁO...

DZIEĆMOROWICE (ep) – Dziwny zapach zaniepokoił w piątkowe popołudnie mieszkańców okolic Karwiny. Okazało się, że smród pochodził z Elektrowni Dziećmorowice, w której doszło do awarii komina jednego z urządzeń. Tego samego dnia urządzenie wyłączono i zaczęto jego naprawę. Wydział Środowiska Naturalnego karwińskiego magistratu zapewnił, że awaria nie wiąże się z żadnym zagrożeniem dla zdrowia. Sprawę badała również Czeska Inspekcja Środowiska Naturalnego w Ostrawie, która potwierdziła, że nie ma żadnego ryzyka.

* * *

RADA MŁODYCH

KARWINA (ep) – W mieście powstała Rada Młodzieży, która skupia osoby w wieku 13-26 lat. Jej powołanie zainicjowali urzędnicy i politycy oraz ludzie pracujący z młodzieżą, a jej celem ma być wspólna platforma młodych ludzi ze szkół podstawowych, średnich i wyższych.

* * *

»BOMBOWE« PORZĄDKI

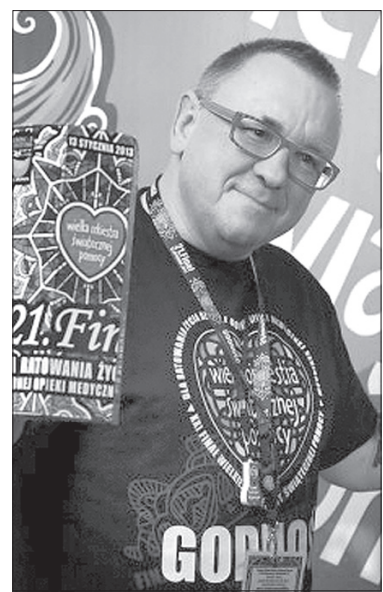
BOGUMIN (ep) – Niemila niespodzianka czekała na właścicieli domu jednorodzinnego w Zabłociu, którzy w niedzielę zabrali się za generalne porządki na strychu. Wśród rzeczy, pozostawionych prawdopodobnie przez poprzednich mieszkańców (obecni właściciele dom kupili 20 lat temu), znaleźli torbę z ładunkami wybuchowymi. Na miejsce natychmiast przybyła policja, która ewakuowała mieszkańców okolicznych domów. Pirotechnicy zbadali znalezisko i stwierdzili, że chodzi o dwa kilogramy przemysłowych ładunków wybuchowych.

WOŚP rozpoczyna zakup sprzętu

Jak podaje Polska Agencja Prasowa, co najmniej 236 urządzeń medycznych dla 50 placówek z dziecięcymi oddziałami ratunkowymi planuje kupić Fundacja WOŚP podczas konkursu ofert, który rozpoczął się w poniedziałek. – To sprzęt z najwyższej półki – zapewnia szef fundacji Jurek Owsiak.

WOŚP planuje kupić sprzęt, który sprawi, że lekarze będą w stanie szybciej postawić diagnozę i podjąć decyzję, jakie czynności należy wykonać, by jak najskuteczniej pomóc małemu pacjentom na dziecięcych oddziałach ratunkowych.

Na liście zakupów znalazły się m.in. dwa tomografy komputerowe, dziewięć zestawów endoskopowych,



Jerzy Owsiak

15 aparatów do znieczulania, pięć mikroanalizatorów, 30 transportowych aparatów monitorujących, 30 zestawów do trudnej intubacji, 30 ultrasonografów, 37 wózków leżących, 30 transportowych respiratorów, dziewięć RTG i osiem urządzeń do ogrzewania pacjenta.

Do konkursu – jak poinformował na konferencji prasowej Owsiak – zgłosili się najwięksi światowi producenci wyrobów medycznych. Ich oferty oceniają specjalna ekspercka komisja i zarząd fundacji. Środki na zakupy pochodzą z 22. Finału WOŚP, podczas którego zbierano pieniądze na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i „godnej opieki seniorów”. Rozmowy z firmami, a zgłosiło się ich 36, zaplanowano wstępnie na dwa dni.

Owsiak podkreślił, że WOŚP planuje też kolejne zakupy dla oddziałów geriatrycznych. Jak ocenił, sprzęt zakupiony dotychczas przez WOŚP dla seniorów w zakładach opiekuńczo-leczniczych istotnie poprawił panujące tam warunki. W ciągu 22 dotychczasowych finałów Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała i przekazała do szpitali w Polsce sprzęt o wartości 590 mln zł. Najbliższy finał WOŚP, zaplanowany na 11 stycznia 2015 r., będzie przebiegał pod hasłem „podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej seniorów”. (PAP)

Policjanci wyróżnieni

Dwójka policjantów z naszego regionu znalazła się wśród wyróżnionych tytułem Najlepszy Policjant Roku 2013. W ubiegłym tygodniu dyplomy z tytułami wręczyli najlepszym policjantom w Pradze szef resortu spraw wewnętrznych Milan Chovanec i prezydent Policji RC Tomáš Tuhý.

Minister i szef policji wyróżnili kpt. Evę Buczykovą z Wydziału Przystępczości Gospodarczej Wojewódzkiej Dyrekcji Policji RC w

Ostrawie. Ministerstwo doceniło przede wszystkim jej długoletnie dobre wyniki przy wyjaśnianiu przestępstw podatkowych w skali międzynarodowej.

Z kolei na drugim miejscu w kategorii Odważny Czyn Roku uplasował się pprap. Daniel Kaniok z Miejskiej Komendy Policji RC we Frydku-Mistku. Został on wyróżniony za uratowanie w ubiegłym roku przed utonięciem jedenastoletniej dziewczynki. (kor)

Graffiti z gajdoszami

Mieszkańcy Herczawy i Istebnej od lat realizują wspólne projekty w różnych dziedzinach. Współpraca dotyczy także sfery kultury. Wczoraj w Istebnej rozpoczęły się trzydniowe warsztaty graffiti pn. „Etnograf”. Jego organizator, istebniańskie Gimnazjum im. Jana Pawła II, zaprosiło młodych herczawian, by stworzyli na jednym z murów budynku Gimnazjum kolorowy mural, przedstawia-

jący ludowych muzykantów – gajdoszy, z obu tych wsi.

Zwieńczeniem projektu ma być nie tylko wspomniany mural, ale także wydany pod koniec roku album pt. „Gajdosze”. Zostaną w nim zaprezentowane sylwetki beskidzkich gajdoszy z obu stron granicy, ich instrumenty. Do albumu będą dołączone dwie płyty CD z muzyką graną na tym unikatowym instrumencie. (kor)

Ebola: od dziś kontrole

Od wtorku na międzynarodowych lotniskach w Republice Czeskiej obowiązują procedury kontrolne wprowadzone przez głównego inspektora sanitarnego, Vladimíra Valentę. Mają one zapobiec szerzeniu się wirusa ebola. Przepisy obowiązują porty lotnicze w Pradze, Karlowych Warach, Pardubicach, Brnie i Ostrawie. Zaostrezone kontrole uchwalila w ub. środę Rada Bezpieczeństwa Państwa.

Żadne z wymienionych lotnisk nie ma co prawda bezpośrednich połączeń z zachodnią Afryką, lecz mogą na nich lądować osoby, które przyleciały z państw ryzyka z przesiadkami w innych krajach. Pasażerowie rejsów międzynarodowych muszą już przed lądowaniem, na pokładzie samolotu, wypełnić tak zwaną kartę przylotową (druki sporządzone są w języku czeskim i angielskim). Obowiązkowo muszą wpisać dane osobowe wraz z numerem telefonu, numerem lotu, datę rozpoczęcia podróży oraz informa-

cję, czy w okresie poprzednich 42 dni przebywali w Gwinei, Liberii lub Sierra Leone. Podróżnicy będą też musieli wskazać miejsce, w którym będą przebywali w RC przez najbliższe 42 dni lub datę wyjazdu z RC przypadającą na ten okres. Na praskim lotnisku osoby, które przyleciały z krajów ryzyka, będą musiały poddać się kontroli lekarskiej. Na pozostałych kartach będą tylko zbierane. Przekazane zostaną następnie wojewódzkim stacjom sanitarno-epidemiologicznym, a osoby z grup ryzyka odwiedzi lekarz.

Pasażer, który nie wypełni karty, będzie ukarany grzywną w wysokości do 10 tys. koron. W przypadku, gdy będzie chodziło o obcokrajowca, nie zostanie wpuszczony na terytorium RC. – Szerzenie wirusa jest czynem karalnym, nawet przez zaniedbanie – zwrócił uwagę główny inspektor sanitarny. W Europie wprowadziły do tej pory kontrole na lotniskach Wielka Brytania i Francja. (dc)

103. urodziny pani Emilii

Piękne 103. urodziny obchodziła w piątek Emilia Farna z Hawierzowa. Tego dnia przyszedł jej złożyć życzenia urodzinowe najbliżsi, przedstawiciele Miejskiego Koła PZKO, spółdzielni „Jednota-Jedność”, pastor Vladislav Volný oraz prezydent miasta, Zdeněk Osmanczyk.

Jubilatka urodziła się 17 października 1911 w Suchoj Średniej w rodzinie górnika. Wyuczyla się zawodu krawcowej i przez całe życie zawodowo pracowała w zakładzie

krawieckim męża. Wspólnie wychowali trójkę dzieci, syna i dwie córki. Doczekała się siedmiorga wnuków, osiemnastki prawnuków i czworga praprawnucząt. Jej córką jest m.in. śpiewaczka operowa Alina Farna-Podskalska, wnuczką zaś znana plastyczka Darina Krygiel.

Pani Emilia nie narzeka na zdrowie, pomimo że ma problemy ze słuchem i wzrokiem. Żywo interesuje się światem, lubi śpiewać i recytować wiersze. (kor)

Filmowa przerwa



Na pół roku Kino Central w Karwinie zamknie swoje podwoje. Ostatni seans wyświetlony zostanie 2 listopada – potem rozpocznie się wielki remont budynku i jego otoczenia, który potrwa aż do kwietnia przyszłego roku. W planie jest remont fasady budynku, unowocześnienie wnętrza, remont wejścia i kas biletowych, a także zagospodarowanie pomieszczeń na restaurację oraz inne lokale do wynajęcia. W czasie trwania remontu filmy wyświetlane będą w kinie Ex, czyli jednej z sal Miejskiego Domu Kultury, którą niedawno wyposażono w nowoczesny projektor cyfrowy. (ep)

Będzie więcej śniegu

Dokończono budowę wodociągu na Jaworowy. Inwestycja, którą sfinansowało miasto, ma pomóc w rozwoju ruchu turystycznego na popularnej beskidzkiej górze. Gestorzy ośrodka od lat borykali się bowiem z niedoborem wody. W zimie brakowało jej do naśnieżania stoków. – Nowy wodociąg będzie miał duży wpływ

na jakość naśnieżania. Do tej pory borykaliśmy się ze słabo sprawnym, czy wręcz niesprawnym systemem pompowania wody. To, oczywiście, negatywnie wpływało na ilość produkowanego sztucznego śniegu – powiedział redaktor Jiří Valenta, najemca ośrodka na Jaworowy. Zapowiedział, że obecnie naśnieża-

nie będzie o wiele sprawniejsze i jeżeli tylko dopisze mróz, narciarze i snowboardziści mogą wreszcie liczyć na dobrze przygotowane stoki.

Władze Trzyńca starały się najpierw naprawić stary wodociąg, lecz łatanie dziur nie na wiele się zdało. – Wpływ na stan starego wodociągu miały m.in. warunki klimatyczne i

silne mrozy, które powodowały pęknięcia i nieszczelności, przez które woda „znikała” na trasie. Rury, położone w niektórych miejscach zaledwie 20 cm pod powierzchnią ziemi, pękały, trzeba więc było przeprowadzić remont kapitalny – uzasadniła inwestycję rzeczniczka trzynieckiego ratusza, Šárka Szlaurová. (dc)

Złoty Dyplom dla »Hutnika«!

Duży sukces odniósł Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” z Trzyńca. Na zakończonym w niedzielę w Bielsku-Białej X Międzynarodowym Festiwalu Chórów Gaude Cantem, w kategorii chórów seniora, trzyńczanie wyśpiewali pierwsze miejsce!

W pokonanym polu „Hutnik” zostawił sześć innych zespołów z Bielska-Białej, Zebrzydowic, Czechowic-Dziedzic, Katowic i Żywca. W nagrodę otrzymał Złoty Dyplom i wystąpił w niedzielnym koncercie laureatów w sali Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Bielsku-Białej.

– Wcześniej, wspólnie z kilkoma innymi chórmi, śpiewaliśmy również w koncercie inauguracyjnym festiwalowe zmagania w bielskim kościele św. Maksymiliana Kolbego. Łącznie wystąpiliśmy na tym festiwalu aż trzykrotnie – powiedziała nam Anna Kornuta, prezes „Hutnika”.

Dodała, że październikowy sukces był sporym zaskoczeniem dla trzyńskich śpiewaków.

– Festiwal Gaude Cantem to prestiżowa impreza, a zespoły biorące w nim udział to chóry z najwyższej półki, dlatego zwyczajnie nie spodziewaliśmy się takiego werdyktu jurorów – stwierdziła Kornuta.

Organizatorem X Międzynarodowego Festiwalu Gaude Cantem były bielski oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej oraz Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Stanisława Mo-

nuski w Bielsku-Białej. Patronat nad imprezą objęli Jacek Krywult, prezydent Bielska-Białej, biskup Roman Pindel, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej oraz biskup Paweł Anweiler, zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Łącznie w festiwalu wzięły udział 23 zespoły, które wystąpiły w 11 koncertach, w tym dwóch konkursowych. Zdobywając w Bielsku-Białej Złoty Puchar śpiewacy z Trzyńca potwierdzili raz jeszcze, że należą do choralnej czołówki naszego transgranicznego regionu.

(wik)



„Hutnik” podczas niedzielnego występu w sali Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Bielsku-Białej.

Odciągnięci od komputerów

W sobotę po południu na niebie nad Mistrzowicami pojawiły się kolorowe sowy i inne latające dziwy. Wszystko za sprawą Mistrzowickiego Święta Latawca zorganizowanego przez Miejskowe Koło PZKO.

– To już piąta edycja tej imprezy. Organizujemy ją przede wszystkim z myślą o młodzieży. Zależy nam bowiem, by odciągać młodych ludzi od komputerów i wyciągać na świeże powietrze – mówił prof. Daniel Kadłubiec, prezes Miejskowego Koła w czeskokieszyńskich Mistrzowicach.

Fani latawców spotkali się na łące Na Gorach, nad cmentarzem ewangelickim. To najwyższe wzniesienie

w tej części Śląska Cieszyńskiego, z którego roztaczają się przepiękne widoki zarówno na Beskidy, jak i na zagłębiowskie doły. Mimo nie najlepszych warunków wietrznych działacze PZKO nie tracili dobrych humorów. – Święto latawca bez odpowiedniego wiatru traci o połowę, a dziś rzeczywiście wieje słabo i w efekcie tylko najlepsze latawce są w stanie wzbicić się w powietrze. Mimo to jesteśmy zadowoleni, bo przecież mamy okazję spotkać się na świeżym powietrzu. Dla wszystkich uczestników przygotowaliśmy też ognisko i kiełbaski – mówił prof. Kadłubiec.

(wik)

ONI PUSZCZALI LATAWCE



Leszek Kotula z córką Kornelią.



Nela i Adam Grocholowie.

LESZEK KOTULA z Cierlicka z córką Kornelią

Jesteśmy tutaj po raz pierwszy i podobają nam się. Sprawdziliśmy już również nasz latawiec i rzeczywiście lata. Tyle, że dzisiaj nie ma odpowiedniego wiatru i latawiec wznosi się tylko wówczas, gdy biegniemy, potem spada.

KAZIMIERZ GROCHOL z Czeskiego Cieszyna z córką Nela i synem Adamem

W tej imprezie braliśmy udział już

kilka razy, a dziś prezentujemy latawiec malezyjski. Początkowo chcieliśmy go samodzielnie uszyć, ostatecznie jednak kupiliśmy na targu. Latawiec malezyjski charakteryzuje się tym, że w środku posiada jeden centralny uchwyt. Posiada też biegnący w poprzek sprężynujący pręt, który sprawia, że latawiec trzyma balans i nie spada ani w prawo, ani w lewo. Dziś jednak trudno pokazać jego możliwości, ponieważ czekamy na wiatr.

(wik)

»Wykopki« z nową płytą

Święto ziemniaka w Suchej Górnej co roku odbywa się w wypełnionej po brzegi sali Domu Robotniczego. Nie inaczej było w sobotę. „Wykopki” zorganizowane przez Miejskowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego połączone były z promocją nowej płyty „Chórku” i kapeli „Śmykna”.

„Chórek” – ludowy zespół śpiewaczy górnosuskiego Koła, w zeszłym roku obchodził 10-lecie istnienia. Teraz może się pochwalić już drugą płytą, nagrałą z zaprzyjaźnioną ostrawską kapelą. Na krążku „W tej naszej dziedzinie” znajdziemy 26 piosenek ludowych, w większości mniej znanych. Ich wyboru dokonała kierowniczka zespołu, Barbara Weiser, opracowaniem muzycznym zajął się Jiří Machač, reżyserem nagrania był František Mixa. Wraz z dorosłymi śpiewakami wystąpiły uzdolnione maluchy: pierwszoklasistka Dominika Wróbel i Krystynka Toman z przedszkola. Płyta powstała dzięki wsparciu Fundacji ČEZ, dlatego też szampanem „ochrzcił” ją dyrektor generalny ČEZ Energo – górnosuszanin Michał Rzyman, wraz z kierownikami obu zespołów i kierownikiem projektu, Marianem Weiserem. – Starałam się wybrać takie piosenki, które obecnie nie są zbyt często wykonywane. Korzystałam z kilku źródeł,

najważniejszym z nich był śpiewnik regionalny wydany przez zmarłego niedawno Jana Chmiela z Polski, liczący 165 utworów – powiedziała „Głosowi Ludu” Barbara Weiser.

Na promocji płyty się nie skończyło, publiczność miała też okazję posłuchać na żywo utworów, które zostały na niej nagrane oraz na miejscu kupić album. – Jeżeli któreś z tych piosenek spodobały się państwu na tyle, że będziecie je sobie nucić w domu, to cel został osiągnięty – stwierdziła konfe-

ransjerka imprezy, Jolanta Bałon. Krążek można kupić u członków „Chórku” oraz na imprezach MK PZKO.

Program „Wykopki” nie ograniczał się do występu dorosłych wykonawców, bogaty program folklorystyczny poświęcony jesiennym zwyczajom ludowym oraz dziecięcym zabawom na pastwisku przedstawiły dzieci z miejscowego polskiego przedszkola i szkoły. Gościnnie wystąpił zespół „Ziemia Beskidzka” z Miesznej.

Na górnosuskich imprezach PZKO

zawsze można liczyć na smaczną kuchnię, a na „Wykopkach” główną potrawą muszą być, oczywiście, ziemniaki. W tym roku można się było częstować strykami i ziemniaczanymi pyzami z kapustą. W wieczornej loterii były do wygrania przede wszystkim owoce ziemi i narzędzia gospodarcze. Dlatego też ci, którym los sprzyjał, dźwigali worki z ziemniakami, pszenicą, jabłkami lub cieszyli się z grabi, siekiery i innych przydatnych rzeczy.

(dc)



Uczniowie najpierw sami zatańczyli „mietlorza”, potem zaprosili do tańca rodziców.

Do sąsiada na rowerze

Polsko-czeskim rajdem rowerowym zakończy się projekt Karwiny i Jastrzębia-Zdroju „Odwiedz sąsiada – uatrakcyjnienie oferty turystycznej polsko-czeskiego pogranicza”. W środę w południe na Rynku Masaryka we Fryszacie spotkają się miłośnicy dwóch kółek z obu stron granicy, by wspólnie wyruszyć na wycieczkę rowerową do Jastrzębia, gdzie odbędzie się uroczyste otwarcie nowej ścieżki rowerowej. Ścieżkę zbudowano właśnie w ramach transgranicznego projektu, który otrzymał dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Nowa trasa nawiązuje do ścieżki rowerowej w Karwinie wzdłuż Olzy.

Jastrzębie i Karwina, które współpracują ze sobą od 20 lat, zrealizowały wcześniej kilka innych projektów. Ten najnowszy zakładał stworzenie nowych, wspólnych produktów turystycznych. Wypracowano m.in. pięć tematycznych wycieczkowych tras rowerowych, które wydane zostały w dwujęzycznych publikacjach obrazujących i opisujących przebieg danej wycieczki. Są to trasy: sakralna, uzdrowiskowa, przyrodnicza, trasa „węglem pisaną” oraz z obiektami turystycznymi. Uzupełnieniem tych publikacji jest dwujęzyczna mapa obrazująca tematyczne trasy rowerowe na linii Jastrzębie-Zdrój – Karwina.

(ep)

Odprawili »Starzikowe urodziny«



Polłączone chóry na scenie Teatru Cieszyńskiego.

– Spotkaliśmy się dziś, by przypomnieć sobie setną rocznicę urodzin Władysława Niedoby, Jury spod Grónia, człowieka, który stworzył Gorolski Święto, prowadził i kształtował zespół „Gorol”, ale także człowieka, który spełnił swój sen. Sen o stworzeniu, profesjonalnego, polskiego teatru narodowego na Zaolziu. Wspominamy więc aktora, reżysera, długoletniego kierownika artystycznego Sceny Polskiej – mówił Bogdan Kokotek, aktor Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, otwierając sobotni koncert pt „Starzikowe urodziny, czyli 100 lat Władysława Niedoby – Jury spod Grónia”.

W jego pierwszej części publiczność Teatru Cieszyńskiego obejrzała spektakl Władysława Niedoby „Wajca Feniksa” w wykonaniu aktorów

Sceny Polskiej. Oklaskiwali ich m.in. córka Władysława Niedoby Irena i syn Paweł. Na widowni zasiadli również Aleksandra Trybuś-Ciešlar, posłanka do polskiego parlamentu oraz Jan Ryłko, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Ten ostatni podzielił się z widzami osobistymi refleksjami na temat legendarnego Jury spod Grónia.

– Być może to nieskromne, ale nie widzę na razie nikogo, kto byłby w stanie zastąpić tego człowieka. Nikt nie ma takiego poczucia humoru, nikt nie ma tak otwartego serca, ani takiej zdolności mobilizowania ludzi do działania jak on – mówił prezes PZKO. – Dla wielu z nas Władysław Niedoba jest absolutnie niedoścignionym wzorem i można mieć

jedynie nadzieję, że będziemy mieli szczęście, iż na Zaolziu jeszcze ktoś taki się urodzi i będzie w stanie tak mocno poświęcać się na rzecz naszej społeczności oraz zachowania naszej polskiej tożsamości narodowej – dodał Jan Ryłko.

W drugiej części koncertu dominowały pieśni. Na teatralnej wystąpiły bowiem Chór Żeński „Melodia” Miejscowego Koła PZKO w Nawsiu oraz Chór Męski „Gorol” MK PZKO w Jabłonkowie. Dodatkowo Zespół Folklorystyczny „Zaolzi” MK PZKO w Jabłonkowie zaprezentował efektowny taniec pt. „Siano”, a przygrywała mu jabłonkowska Kapela „Lipka”. Na finał koncertu zebrani w teatrze wspólnie zaśpiewali zaś pieśń „Szumi jawor”.

(wik)



Publiczność zobaczyła m.in. spektakl Władysława Niedoby „Wajca Feniksa” w wykonaniu aktorów Sceny Polskiej.

Zdjęcia: WITOLD KOZDON

Spotkali się przy plackach

W sobotę Miejsce Koło PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach zaprosiło członków i sympatyków na tradycyjne placki ziemniaczane. Spotkanie zorganizowano pod dachem mosteckiego Domu PZKO. Zanim jednak w Domu PZKO zjawili się pierwsi goście, członkinie Klubu Kobiet starły 20 kilogramów ziemniaków, które trafiły na blachę i patelnię. – Takie spotkania powinniśmy organizować, bo ludzie lubią się spotykać i rozmawiać. Dawniej lubiliśmy jeszcze pośpiewać, niestety obecnie jest to trudne, ponieważ nasz fortepian jest w nie najlepszym stanie, a nie mamy nikogo, kto by nam zagrał – mówił Władysław Kristen, prezes Miejscowego Koła PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach. (wik)



Panie z mosteckiego Koła Kobiet przygotowały placki z 20 kg ziemniaków.



Sobotnia impreza była okazją do spotkania się i rozmowy w gronie znajomych.

Zdjęcia: WITOLD KOZDON

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

TYM RAZEM MORAWY

W ramach ubiegłorocznych obchodów 40-lecia współpracy między skrzeczoniem MK PZKO a Towarzystwem Miłośników Ziemi Grodkowskiej zorganizowano wspólną wycieczkę do Piosku i na Girową. Tym razem 18 grodkowian na czele z burmistrzem Markiem Antoniewiczem, przewodniczącą TMZG Janiną Podgórną i dyrektorką Miejskiej Biblioteki w Grodkowie Alicją Biesaga przybyło do Skrzeczonia i po obiedzie spotkało się z dwudziestką skrzeczonijskich pezetkaowców. Następnie wszyscy wyjechali do miasta Mikulowa, które znajduje się kilka kilometrów od granicy z Austrią.

W ramach wycieczki zorganizowanej w dniach 11 i 12 października łącznie 38 wycieczkowiczów zostało zakwaterowanych w pensjonacie Venuše, po czym jego właściciel zaprosił obecnych do winnicy, co było połączone z degustacją kilkunastu odmian białych i czerwonych win, a

także odpowiadał na pytania dotyczące produkcji win i morawskiego regionu winiarskiego. Wieczorem w ośrodku odbyło się spotkanie towarzyskie.

Następnego dnia wycieczkowicze zwiedzili barokowy zamek, który znajduje się w centrum Mikulowa na wzgórzu zamkowym. Pierwotnie był romańską warownią wybudowaną w XI wieku, w latach 1719 i 1945 dwukrotnie sponął a w 1805 roku po zwycięskiej bitwie pod Slawkowem w mikulowskim zamku przebywał Napoleon Bonaparte. Obecnie znajduje się tutaj Muzeum Regionalne, w skład którego wchodzi także biblioteka z XVIII wieku oraz piwnica zamkowa z olbrzymią beczką na wino z roku 1643 o objętości ponad tysiąca hektolitrów.

Podczas wycieczki przedstawiciele TMZG i MK PZKO wstępnie przedyskutowali również plan współpracy na 2015 rok.

(D.G.)



W takich okolicznościach przyrody pewnie chciałoby się znaleźć wielu z nas.

Fot. TADEUSZ GUZIUR

